Nr. 51. Lwów dnia 17. Grudnia 1898. Rok XXXI. Tom LXI.



ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości co najmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem. albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

TREŚĆ: Z dziedziny ustawodawstwa rolniczego: Warranty rolnicze; Dowód uzdolnienia w rolnictwie. — Targ zbożowy światowy w r. 1896/7, podał Dr. W. P. — Wpływ wieku na zdolność opasową, przez Henry z Exp. Stat. Wisconsin. — Korespondencye: Kurs mleczarski w Oleszycach. — Kronika. — Drobne wiadomości. — Pytania i odpowiedzi: Żywienie cieląt mlekiem otłuszczonem; Rady przeciw grudzie brażanej. — Wiadomości handlowe.

Czas odnowić przedpłatę.

W Austryi wynosi prenumerata *Rolnika* z przesyłką pocztową rocznie 4 zł. w. a.; półrocznie 2 zł., w Rosyi rocznie 5 rs., w Księstwie Poznańskiem rocznie 8 marek.

Należytość najdogodniej przesyłać za przekazem pod adresem: **Administracya „Rolnika"** we Lwowie, ul. Słowackiego l. 8.

☛ Członkowie c. k. Towarzystwa Gospodarskiego, płacący 5 zł. rocznej wkładki, otrzymują „Rolnika" **bezpłatnie.**

W ciągu grudnia b. r. wyjdzie, staraniem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego wydane, dzieło **Franka** i **Sorauera:**

„Choroby roślin"

wskazówki praktyczne dla rolników, w celu rozpoznania chorób i uszkodzeń roślin uprawnych i środków, zaradczych" (z trzeciego wydania niemieckiego tłumaczone)

obficie ilustrowane i 6-ma tablicami kolorowanemi ozdobione. — Cena dla członków Towarzystwa, zamawiających w biurze Komitetu wynosi 1 zł (Cena księgarska wynosi 2 zł z przesyłką, tak jak i oryginału niemieckiego.)

Z dziedziny ustawodawstwa rolniczego *).

1) *Warranty rolnicze.*

Do ważnych zdobyczy, które rolnictwo francuskie zawdzięcza poprzedniemu ministrowi roln. a zarazem prezydentowi całego Ministeryum Méline, należy bezsprzecznie ustawa z 18 lipca 1898, którą wprowadzono wydawanie warrantów rolniczych, a tem samem dano możność spieniężenia natychmiastowego płodów rolniczych.

Wedle ustawy tej może rolnik produkta swe — na miejscu, bez osobnego oddawania na skład lub w zamknięcie, zastawić (lombardować) przez wydanie na nie kwitów dyspozycyjnych tak zwanych w a r r a n t ó w. Waranty te mogą być wystawione na zboże wszelkiego rodzaju czy w snopach jeszcze, czy młócone; na paszę suchą bydlęcą i na zioła lecznicze suszone, na suche jarzyny, owoce suszone, krochmal i mąkę, na materyały do tkanin roślinne i zwierzęce, (więc wełnę, len i konopie itp.) na nasiona, zawierające olej i wogóle wszelkiego rodzaju nasiona do zasiewów, na wina naturalne i owocowe, wódkę, kokony, drzewo zrąbane lub tarte, smołę, materyały żywiczne, na ser, miód, i wosk i oleje roślinne. Za wszystkie te produkta może rolnik zaraz po ich zbio-

*) Pod tym tytułem chcemy omawiać od czasu do czasu kwestye wyłaniające się w zakresie ustawodawstwa agrarnego: ustawy które pojawiły się w różnych krajach, wnioski ustawodawcze itd.

rze, przed rzeczywistą sprzedażą, uzyskać pieniądze, nie potrzebując wcale przenosić ich nawet z miejsca przechowania. Jest tylko odpowiedzialnym za utrzymanie tych rzeczy wobec nabywającego warrant na nie wydany.

Zastawianie produktów odbywa się u sędziego pokoju, który wystawia na nie juxtę, a ta służy jako warant, przenoszący się przez indos na osoby prywatne, banki, nawet bank Francyi, który ma też te warranty spieniężyć. Producent nie uiszcza za te warranty żadnych stempli wyższych lub należytości, podlegają one zwykłej należytości wekslowej. Wszystkie dalsze transakcye co do wydanego raz warrantu muszą być zanotowane u sędziego pokoju. Jeżeli pożyczona na warrant suma do ośmiu dni po jej wypowiedzeniu nie zostaje spłaconą, wierzyciel może zarządzić licytacyę zastawionych produktów a sędzia pokoju musi ją natychmiast przeprowadzić.

Od szczegółowych postanowień w rozporządzeniach wykonawczych wydanych dla przeprowadzenia ustawy powyższej i od stanowiska jakie zajmą wobec tych *warrants agricoles* instytuty kredytowe we Francyi, będzie zależeć czy rolnicy francuscy będą na większą skalę robić użytek z tych warrantów a tem samem osiągną korzyści z nimi połączone. Nie ulega wątpliwości jednak, że jest to krok dla rozwoju kredytu rolniczego we Francyi, bardzo doniosły: jest to zarazem pierwsza próba wprowadzenia warantów rolniczych bez systemu spichrzów zbożowych (silo) czy domów składowych, z pozostawieniem ich na miejscu zbioru i w ręku producenta.

W Ameryce bowiem, w Stanach Zjednoczonych rozpowszechniły się wprawdzie bardzo warranty zbożowe lecz tam związane są z systemem domów składowych i elewatorów. Farmer amerykański musi zboże swe wprzód odstawić za pośrednictwem elewatorów (*Grain-Elevators*) położonych przy drogach żelaznych i wodnych a przeprowadzających czysto mechanicznie, sortowanie, suszenie i składanie ziarna, do któregokolwiek z domów składowych, poczem dopiero dostaje dowód składowy (warehause receipt). Dowód ten składowy, jest papierem na zlecenie. przenośnym przez indos in blanco, zawiera przekaz na pewną oznaczoną ilość zboża, oznaczonego gatunku i dozwala każdemu posiadaczowi warrantu, za zwrotem kosztów, należytości ciążących, zboże to każdej chwili otrzymać. Producent zaś zastawiając ten warrant może mieć zaraz za swój produkt pieniądze.

2) *Dowód uzdolnienia w rolnictwie.*

Ciekawą kwestyę ustawodawczą porusza w jednym z październikowych numerów pismo „Oesterr. Landw. Wochenblatt *) mianowicie — kwestyę wprowadzenia dowodu uzdolnienia *Befähigungsnachweis,* wymaganego jak wiadomo dla wykonywania licznych kategoryi przemysłu i w rolnictwie!

Autor dotyczącego artykułu zwraca uwagę na to, że nawet od najprostszego rzemieślnika, wymaga się u nas dowodu uzdolnienia, zanim mu się dozwoli prowadzić rzemiosło. W zawodzie handlowym i w licznych kategoryach produkcyi przemysłowej nalega się na to, aby zabraniać sprzedaży towarów czy też ich wytwarzania, tym którzy nie wykazali swojego uzdolnienia fachowego w tym kierunku. A cóż dopiero mówić o wymaganiach stawianych od uczącej się młodzieży zanim wstąpi w inne zawody praktyczne? Tymczasem w jednym i to najważniejszym dziale produkcyi, w rolnictwie, któremu oddaje się z jakie trzy czwarte ludności całej monarchii nie wymaga się wcale bezpośredniego i specyalnego dowodu uzdolnienia! Rozumie się, że nie wchodzą tu pod uwagę oficyaliści i urzędnicy rolniczy, bo ci zwykle posiadają potrzebne wiadomości fachowe i rutynę praktyczną, bez tego nikt nie przyjąłby ich do służby. Nie chodzi też o chłopów osiadłych na wsi z dziada i pradziada, chociaż ich czysto praktyczna znajomość rolnictwa, przenoszona z pokolenie na pokolenie jest dosyć szczupłą i w części też przyczyną opłakanego stanu rolnictwa w licznych krajach monarchii. Trudnoby było jednak wymagać od nich takiego dowodu uzdolnienia; między ludnością wiejską trzeba się raczej starać rozpowszechniać wiadomości fachowe rolnicze w inny sposób i na innej drodze. Autorowi artykułu, który omawiamy idzie raczej o trzecią kategoryę gospodarzy rolniczych — g o s p o d a r z y - d y l e t a n t ó w. Biorąc pod uwagę stosunki innych krajów, zwłaszcza niemieckich monarchii, dopatruje on dyletantów takich głównie w średniej własności ziemskiej, wśród osób prywatnych pensyonistów, którzy nabywają średnie dobra ziemskie, małe folwarki, z zamiarem osiedlenia się stałego na wsi i gospodarowania. Wśród klasy tej kwitnie zdaniem autora od jakich lat 30 dyletantyzm rolniczy w najlepsze, sprowadził już opłakane stosunki gospodarcze i zmarnował ogromne sumy pieniężne. Każdy bowiem właściciel ziemski tej kategoryi, kupiwszy mająteczek, uważa się za uprawnionego gospodarować jak mu się podoba. Prawnie nie można mu tego wzbronić, ekonomicznie jednak wywołuje to najfatalniejsze skutki. To też losem ostatecznym majątku w ten sposób z a g o s p o d a r o w a n e g o a raczej p r z e g o s p o d a r o w a n e g o bywa zazwyczaj wedle autora, nabycie go przez jakiegoś spekulanta i rozparcelowanie!

Gospodarka zaczyna się od tego, że nowonabywca uważa przedewszystkiem za stosowne przebudować lub wybudować nowe budynki gospodarskie jak stajnie, stodoły etc., bo dawne rażą już oko! Potem zaczyna wprowadzać jakieś ulepszenia w sprzętach, maszynach gospodarczych, w inwentarzu, na czem wszystkiem nic a nic się nie zna. Na to też zwykle wyda resztę kapitału jaki posiadał i to przedtem jeszcze nim rozpocznie właściwe gospodarowanie. Służba, oficyaliści poznają się oczywiście wnet na tem, że pan nic a nic na gospodarstwie się nie zna i niejed i z nich korzystają z tego dla siebie. Wydatki rosną, trzeba płacić długi hipoteczne i procenta od nich, podatki, a przychody z gospodarstwa starczą ledwo na utrzymanie domu i służby. To też wnet chyba to gospodarstwo kończy się sprzedażą majątku. Jeżeli następca posiada taką samą znajomość gospodarstwa rolnego co poprzednik, cała ta historya powtórzy się raz jeszcze, może parę razy nawet, aż wreszcie majątek nabyty przez spekulanta ulegnie rozparcelowaniu.

Zwracamy uwagę, że autor omawianego przez nas artykułu bierze pod uwagę stosunki nie nasze lecz innych krajów monarchii. U nas w Galicyi klasy pensyonistów czy osób prywatnych osiadających dla wypoczynku na wsi, prawie niema, przyczyną wychodzenia majątków, a mamy tu na myśli większą tabularną własność ziemską z rąk właścicieli ziemskich, jest nie tyle brak wiadomości rolniczych, ile nieporadność, nieumiejętność przystosowania się do zmienionych, a trudnych warunków dzisiejszych

---

*) Der Befähigungsnachweis in der Landwirthschaft von P h i l i p p B o g l e r Oesterreichisches Landwirthschaftliches Wochenblatt Nr. 41 z 8 października 1898.

rolnictwa, obdłużenie ziemi i spłaty, wreszcie — życie nad stan. Nie ulega jednak wątpliwości, że i dyletantyzm rolniczy, zabieranie się do gospodarowania na roli, z przeświadczeniem, że do tego nie trzeba jakiejs specyalnej mądrości, też swoje zrobiły!

Czy jednak aż wprowadzenie formalnego dowodu uzdolnienia, do którego zresztą trzebaby wprzód zupełnej organizacyi korporacyjnej rolnictwa — byłoby potrzebnem dla usunięcia dyletantyzmu rolniczego, gdziekolwiek on się krzewi, czy byłoby ono odpowiedniem, mocno wątpimy. Nie można stawiać rolnictwa na równi z przemysłem! W przemyśle licha partacka robota, liche wyroby szkodzą społeczeństwu, tym, którzy nie znając się na rzeczy, a trudno znać się na wszelkiej robocie fachowej, robotę tę względnie wyroby kupują. Rolnik, który gospodaruje licho to znaczy przedewszystkiem: nie ekonomicznie, bez ładu i planu, (bo w tem się przejawia dyletantyzm) szkodzi w pierwszym rzędzie s o b i e s a m e m u, a nie nnym. Jego produkta surowe mogą być mimoto całkiem dobre a lichych, n. p, złego nabiału, nikt nie kupi, bo dobroć produktów rolnych łatwo rozpoznać Zbytnia przezorność ze strony ustawodawstwa nawet o losy pojedyńczych rolników, jaką byłoby takie zastosowanie dowodu uzdolnienia w rolnictwie, przypominałaby czasy państwa policyjnego, które p r z y m u s o w o dla uszczęśliwienia swych poddanych nawet wbrew ich woli, nakazywało uprawę pewnych płodów (koniczyny, kartofli) przepisywało ilość i gatunek drzew owocowych, które mają hodować rolnicy i t. d.

To też dotychczas żadne ustawodawstwo wprowadzania dowodu uzdolnienia w produkcyi rolnej nie próbowało.

Targ zbożowy światowy 1897/98.

Zebrane ostatnimi czasy dokładniejsze już daty dozwalają nam rozglądnąć się w rezultatach zbiorów zbożowych na całej kuli ziemskiej w roku 1897. Żniwa r. 1897 tak pod względem ilości jak i jakości należały do niekorzystnych. W E u r o p i e, A z y i p o ł u d n i o w e j i A u s t r a l i i przestrzeń uprawna była znacznie mniejszą niż zazwyczaj, gdyż albo niepogody lub brak ziarna nie dozwalały obszarów wziętych pod uprawę należycie obsiać. W E u r o p i e w s c h o d n i e j wskutek długotrwałej posuchy pługi nie mogły chodzić, w E u r o p i e ś r o d k o w e j, p o ł u d n i o w e j i z a c h o d n i e j gdzieniegdzie z powodu nadmiernej wilgoci zupełnie zaniechano zasiewów a wiele z tego, co posiano zniszczało i zgniło. W I n d y a c h W s c h o d n i c h wskutek posuchy z poprzedzającego roku i wskutek panującej dżumy brakowało we wielu miejscach ziarna. Tak niekorżystną zaś jak p o r a z a s i e w ó w była też dla większej części Europy i Azyi mniejszej, p o r a ż n i w a tem samem jakość zebranego zboża. To też rezultaty żniw w tych częściach świata były bardzo liche.

Wprost przeciwnie miała się rzecz na zachodniej półkuli a mianowicie w K a n a d z i e, S t a n a c h Z j e d n o c z o n y c h A m e r y k i i A r g e n t y n i e, gdzie wskutek sprzyjającej pogody i innych okoliczności zbiory były olbrzymie.

Z tem wszystkiem rezultat ogólny, z całej kuli ziemskiej, zbiorów zboża w roku 1897 był znacznie gorszy jak rezultat w roku 1896. Przytoczymy tu parę cyfr dla porównania.

Zbiory światowe pszenicy szacowano w roku 1896 na 840½ milonów hektolitrów, w roku 1897 na 755 milionów, zatem różnica w pszenicy była: 85½ milionów hektolitrów, roku 1896 na 479 milionów hektolitrów, w r. 1897 na 410 milionów hektolitrów: różnica więc była 69 milionów hektolitrów. Zbiór j ę c z m i e n i a wynosił w r. 1896: 342 a w roku 1897 tylko 304 milionów hektolitrów, różnica więc w zbiorze jęczmienia była 38 milionów hektolitrów. O w s a zebrano w roku 1896, 1030 milionów hektolitrów, w roku 1897 tylko 972 i tu więc różnica wyniosła 58 milionów hektolitrów. Wreszcie k u k u r u d z y zebrano w roku 1896: 998 milionów hektolitrów, w roku 1897 tylko 939; różnica zatem wynosiła 59 milionów hektolitrów. Biorąc zbiór o g ó l n y tych pięciu płodów, to zbiór ten w roku 1896 szacowano na 3689½ milionów hektolitrów, w roku 1897 tylko na 3380; różnica więc w zbiorach obu lat wynosiła 309½ milionów hektolitrów. Co do ryżu i pomniejszych gatunków zboża, to nie ma co do nich dat statystycznych. Razem jednak szacuje się ich przeciętny roczny zbiór na około tysiąc milionów hektolitrów.

Dla lepszego ocenienia zbiorów samej pszenicy z r. 1897 podamy jeszcze cyfry przeciętne zbiorów tego płodu z ostatniego dziewięciolecia. W latach: 1888, 1889 i 1890 szacowano zbiór roczny przenicy na całej ziemi w przecięciu na: 820,700.000 hektolitrów; w latach 1891, 1892 i 1893 na: 876,309.000 hektolitrów; wreszcie w latach 1894, 1895 i 1886 na 901,725.000 hektolitrów.

W roku 1896 ogólny zbiór pszenicy na całej ziemi oszacowany został przez w ę g i e r s k i e m i n i s t e r y u m r o l n i c t w a za 840,0 milionów hektolitrów; przez D o r n b u s c h a na: 870,4 milionów, w B u l l e t i n d e s H a l l e s na: 861,5 milionów a w B e e r - B o h m a E v e n i n g C o r n lis na 300,7. Te same zaś źródła podają jako cyfry ogólnego zbioru pszenicy z całej ziemi na rok 1897: 755,0; 824,7: 796,1 i 280,1; milionów hektolitrów. To znaczy że różnice między zbiorem pszenicy z roku 1897 wynosiłby wedle tych czterech źródeł: 85,0: 45,7. 65,4 i 56,6 milionów hektolitrów

Biorąc pod uwagę p o s z c z e g ó l n e c z ę ś c i ś w i a t a i k r a j e przedstawia się p r o d u k c y a ś w i a t o w a pszenicy w latach 1896 i 1897 (daty Dornbuscha) następująco:

W E u r o p i e wyprodukowały:

	w r. 1896	w r. 1897.
Francya	118,575.000 *hl.*	95.700.000 *hl.*
Rosya i Polska	115,710.000 „	98.600,000 „
Kaukaz i Syberya	29,000.000 „	20,300.000 „
Węgry	51,620.000 „	32,770.000 „
Kroacya i Slawonia	2,900 000 „	1,740.000 „
Austrya	15,507.600 „	14,500 000 „
Włochy	48,615.500 „	38,860.000 „
Niemcy	40,130.200 „	37,700.000 „
Hiszpania	30.209.930 „	37,700 000 „
Portugalia	1,030·000 „	2,900.000 „
Rumunia	25.018.200 „	14,500.000 „
Bułgarya	17,400.000 „	10,150.000 „
Wschodnia Rumelia	2,175,000 „	1,450,005 „
Serbia	5,220.000 „	4,350.000 „
Hercegowina i Bośnia	1,203.000 „	870,000 „
Turcya Europejska	14,500.000 „	10,150,000 „
Grecya	2,030.000 „	1,160.000 „
Anglia	21,121.000 „	18,850 000 „
Belgia	7,221.000 „	6,670,000 „

	w r. 1896	w r. 1897.
Holandya	2.175.000 *hl*	2,030.000 *hl*
Szwajcarya	1 641.000 „	1,450 000 „
Szwecya	1,160.000 „	1.740,000 „
Dania	1,450.000 „	1,740.000 „
Norwegia	174.000 „	203 000 „
Cypr i Malta	1,015.000 „	870.000 „

Jak widzimy tylko Hiszpania i Portugalia a na północy Szwecya, Norwegia i Dania, wyprodukowały w r. 1897 nieco więcej, Hiszpania nawet znacznie więcej niż w r. poprzednim. Wszystkie inne kraje Europejskie wykazują w r. 1897 w porównaniu z rokiem poprzednim obniżkę produkcyi pszenicy. Obniżka ta, gdy weźmiemy pod uwagę Europę całą przenosi sto milionów hektolitrów: wr. 1896 bowiem wyprodukowała cała Europa: 557,594.600 hektolitrów pszenicy, w roku 1897 tylko 456,953.000 hektolitrów.

Wedle części świata zaś, przedstawia się produkcya pszenicy z roku 1897 w porównaniu z poprzednim rokiem następująco:

Europa, jak podaliśmy wyżej wyprodukowała w r. 1896: 557,594.600 hektolitrów pszenicy, w roku 1897 tylko: 456.953.000; Ameryka w roku 1896: 191,429.000, w roku 1897: 253,750 000 hektolitrów. Azya w r. 1996: 100,050:000, w r. 1897 88,130.000 hektolitrów. Afryka w r. 1896: 13,340.000, w roku 1897 także 13,340.000 hektolitrów. Australia wreszcie w roku 1896: 7,975.000, w roku 1897: 14 500.000 hektolitrów. Razem wyprodukowały wszystkie części świata w roku 1896: 870,388.600, w roku 1897: 824,673.000 hektolitrów.

Jak widzimy nadwyżkę w produkcyi pszenicy w r. 1897 w porównaniu z rokiem poprzednim wykazują tylko Ameryka i Australia, w Afryce produkcya obu lat jest taka sama. Europa zaś i Azya wykazują obniżkę produkcyi pszenicy i to Europa znaczniejszą. Ogólna obniżka produkcyi pszenicy z roku 1886 na 1897 wyniosła w całym świecie tylko z jakie 45—85 milionów hektolitrów. Deficyt to więc w gruncie rzeczy nie wielki! Mimo to dawał się on, jak wiadomo pod koniec silnie uczuć na targu światowym. Dowodzi to tylko, jak mało produkcya światowa wychodzi po nad potrzeby targu i jak nieuzasadnione mi są wszelkie twierdzenia o hyperprodukcyi zboża.

Dr. W. P.

Wpływ wieku na zdolność opasową.

Amerykańscy hodowcy bydła, mianowicie na zachodzie zwracają pilną uwagę na wszystko to, co może zmniejszyć koszta produkcyi przy wychowie bydła i opasach, a tem samem zwiększyć zysk. Drobna na pozór korzyść przy masowej produkcyi wzrasta do cyfr ogromnych, to też nie zaniedbują oni żadnego sposobu, coby do tego celu prowadził. Między innemi w ostatnich czasach nastąpił zwrot w kierunku produkowania mniejszego młodszego bydła na rzeź. P. Henry z agric. Exper. Station Wisconsin podaje interesujące pod tym względem szczegóły w *Deut. Landw. Presse*: Dawniej na wystawach w Chicago widzieć zawsze można było olbrzymie woły i byki o blisko 2 tonnach (2.000 *kg*) wagi, które dostawały też nagrody przeznaczone dla bydła najcięższego. — Dziś należą takie okazy raczej do osobliwości, które się na wystawach za osobną opłatą pokazuje, ustąpiły one miejsca formom mniejszym, obecnie znacznie więcej poszukiwanym i chętniej kupowanym do rzeźni amerykańskich. Co do rentowności opasania wołów różnego wieku zestawia p. Henry następujące daty zaczerpnięte ze sprawozdań corocznych wystaw angielskiego bydła opasowego w Smithfield:

rasa i wiek	wiek w dniach	dzienny przyrost wagi	waga żywa przy zabiciu	waga rzeźna w % wagi żywej
Shorthorny		funt. ang.	funt. ang.	(453.6 *gr.*).
roczne	643	**2·11**	1.355	166 11
dwuletnie	963	1·92	1.842	67·5
trzyletnie	1.321	1·70	2.251	69·3
Aberdeen-Angus				
roczne	668	**2·04**	1.366	65·4
dwuletnie	1.008	1·74	1.765	66·7
trzyletnie	1.346	1·59	2.138	67·4
Sussex				
roczne	677	**2·15**	1.452	65·4
dwuletnie	989	1·86	1.837	98 2
trzyletnie	1.285	1·61	2.064	68·8
Galloway				
dwuletnie	1.027	1·64	1.638	64·4
trzyletnie	1.344	1.47	1.969	64·8

Z zestawienia powyższego widać, że woły roczne ras opasowych, doliczając wagę przy urodzeniu, zyskiwały dziennie średnie po 2 funty wagi, dwuletnie po $1^1/_2$ do 2 *f.*, trzyletnie tylko po $1^1/_2$ *f.* dziennie. Jeszcze wyraźniej widać korzyść opasania bydła w młodym wieku z tabeli zestawionej przez Stewarta w dziele „*Feeding Animals.*“ Daty te zostały zebrane w ciąga ośmiu lat z bydła opasowego w Chicago, i odnoszą się do 4 okresów każdy po około 300 dni.

		przyrost wagi na szt. w ogóle	średni przyrost wagi dziennie na sztukę
Pierwszy okres	297 dni	780 *fnt*	2·63 *fnt*
drugi „	315 „	554	1·76
trzeci „	331 „	305	0 92
czwarty „	340 „	299	0·88

Żywienie rozumie się odbywało się w ciągu wszystkich okresów zupełnie jednakowo, a zatem, jak widać z tabelki najlepsze wyzyskanie paszy dały woły roczne, u których dzienny przyrost wagi na sztukę wynosił po obliczeniu wagi początkowej cielęcia 2.63 *fnt.* W ostatnim okresie w końcu którego woły liczyły już 1283 dni, przyrost był zaledwie tylko 0·88 *zł.*

Stopniowe z wiekiem zmniejszanie się zdolności opasowej u zwierząt jest zresztą rzeczą zupełnie naturalną. W rozwoju zwierzęcia musi ono dojść do chwili, w której dalszy przyrost wagi jest niemożliwy, choćby przy najintenzywniejszej karmie. Wszystka pasza, którą zwierzę spożywa służy tylko do utrzymania zwierzęcia. Z cyfr powyżej przytoczonych wypływa zatem rada dla chowających bydło opasowe we własnem gospodarstwie, by o ile możności starali się o szybki rozwój zwierzęcia i o opasanie zwierząt młodych, dla tych zaś którzy chowają młodzież na sprzedaż jestto rzecz mniejszej wagi.

Podług niemieckich doświadczeń 60 procent całej ilości paszy, jaką zwierzę w okresie opasu pobiera, idzie na utrzymanie żywotnych funkcyi zwierzęcia, a tylko z 40% zwierzę osadza tłuszcz i mięso. Tamte 60% są więc dla producenta stracone. Z tego dalej można łatwo wywnioskować, że im zwierzę w ogóle większe i cięższe potrzebujące zatem większej ilości karmy, tym mniej stosunkowo się opłaca, gdyż owe 60 procent karmy, które służą tylko do utrzymania funkcyi życiowych wynoszą u zwierzęcia wielkiego, starszego, znacznie więcej. Te względy i inne jeszcze, jak szybszy obrót kapitału obiegowego, mniejsze ryzyko wobec różnych chorób i przy-

padków, przemawiają za skróceniem życia zwierząt opasowych.

Z drugiej strony jednak gdy się przypatrzymy ostatniej kolumnie pierwszej tabelki to widzimy, że waga rzeźna zwierząt starszych jest wyższą niż zwierząt młodszych. Przemawiałoby to zatem wprost przeciwnie na korzyść chowania na opas zwierząt starszych. Gdy się jednak zważy okoliczności po wyżej wyłuszczone, to można uważać bezwątpienia słuszną zasadę, że na rzeź przeznaczone woły są w wieku około dwóch lat, przyczem trzeba pamiętać, że im wczesn ej opasanie się rozpoczęło tym lepiej. W tym powyżej oznaczonym wieku mięso już jest doskonale wyrobione, nie przypomina nic cielęciny, przerosłe doskonale tłuszczem i zadawalnia najwyszukańsze wymagania konsumentów.

Korespondencye.

Kurs mleczarski w Oleszycach.

W obecności wybitniejszych osobistości miasteczka Oleszyce odbyło się w dniu 7. bm. uroczyste zakończenie kursu mleczarskiego urządzonego przy pomocy subwencyi Komitetu c. k. Tow. gosp. galic, a za staraniem Wł. ks. Sapiehy, prezesa Oddziału cieszanowskiego. Kursem tym kierował osobiście Dr. Rylski, w zastępstwie krajowego instruktora mleczarstwa, a miejscowa mleczarnia, która w krótkim przeciągu czasu istnienia, wytwarzaniem wyborowej jakości masła deserowego wyrobić sobie już zdołała w szerokich kołach rozgłośną, a zasłużoną sławę dostarczała przedmiotów do pouczania słuchaczów sposobem poglądowym.

Po przeprowadzeniu przez kierownika popisu, z którego widocznem było, że słuchacze przyswoili sobie najważniejsze zasady wyrabiania masła, rozdano pomiędzy słuchaczy mleczarskie naczynia wypróbowanych systemów.

Kursa tego rodzaju mają bardzo doniosłe znaczenie, gdyż dochody z przetworów mleka zaczynają z dniem każdym stanowić coraz większą rubrykę, w bilansie naszych rolników; nie potrzebuję tu nadmieniać, że nadzwyczajny wpływ wywiera na ogólną kwotę dochodu jakość tych produktów. Za przykład może posłużyć fakt, że podczas gdy za masło tak zwane chłopskie płacimy obecnie po 70 ct. za kilogram, a za szwabskie wcale zresztą dobre, po 80 ct. to oleszyckie rozchwytują po 1 zł. 20 ct. za *klg.* Stanowi to jakie 50 do 70% wyższą cenę, za przednią jakość towaru. Zresztą i dla domowego użytku jest nietylko nader ważną rzeczą, ale nawet wytwarza pewną nie do pogardzenia sumę szczęścia, skoro tą samą ilością pracy, tym samym kosztem z tego samego mleka jadać mogą domownicy dobre i smaczne masło zamiast zarobionego i zjełczałego.

To też nie sposób powstrzymać się od wyrażenia uznania Komitetowi Towarzystwa gosp. galic. za udzielenie subwencyi na te kursa mleczarskie, ks. Wł. Sapieże, za przyprowadzenie do skutku tego kursu, mimo trudności i apatyi interesowanych; zaś p. kierownikowi za należyte wywiązanie się z przyjętych na się obowiązków; co też jeden z poważniejszych słuchaczy i uczniów z podziękowaniem podniósł.

* *

KRONIKA.

Na V. wystawie jęczmienia i chmielu w Berlinie b. r. wystawiono także liczne odmiany jęczmienia ozimego. Na podstawie przepowadzonej bonitacyi przyznano pierwszą nagrodę za jęczmień ozimy p. Bestehornowi znanemu hodowcy zbóż z Bebitz koło Cönnern, drugą nagrodę F. Albertowi, trzecią F. Heinemu z Hadmersleben.

Wystawa jęczmienia w Krakowie. W dniach 9—12 bm. odbyła się w Krakowie wystawa jęczmienia browarnianego urządzona przez krakowskie Towarzystwo rolnicze. W wystawie wzięło udział 27 producentów z Galicyi zachodniej i Królestwa. W skład jury wchodzili pp.: Dr. Godlewski Emil profesor studyum rolniczego, Rossknecht, delegat browaru okocimskiego, Zygmunt Mars, właściciel browaru w Limanowej, Stefan Konopka z Głogoczewa i Karol Czecz z Bierzanowa.

Przyznane następujące nagrody:

Wielki medal srebrny zarządowi dóbr Okocim za jęczmień „Chevalier“. Medal srebrny mały p. Czesławowi Czechowskiemu z Brzezny za jęczmień krajowy; hr, Zdzisławowi Tarnowskiemu z Góry Ropczyckiej za jęczmień „Chevalier“; Bolesławowi Zakrzeńskiemu ze Ściborowa w Królestwie Polskiem za jęczmień „Chevalier“; Strzeleckiemu z Kobylina za jęczmień „Hanna“; Janowi Skirlińskiemu z Kryspinowa za jęczmień węgierski.

Medal bronzowy otrzymali: zarząd dóbr Osieczany, Tadeusz hr. Tyszkiewicz z Weryni, Karol Czecz z Bierzanowa. zarząd dóbr Sledziejowice, zarząd dóbr Kozy.

Wystawa i jarmark rolniczy w Pradze. Komitet rolniczego towarzystwa czeskiego postanowił tak jak w latach poprzednich urządzić w r. przyszłym wystawę połączoną z targiem na maszyny rolnicze i bydło hodowlane, w połączeniu ze specyalnemi wystawami produktów i narzędzi mleczarskich. oraz artykułów spożywczych fabrycznie produkowanych. Dotychczasowe wystawy tego rodzaju urządzane co roku od 1893 począwszy, odnosiły dobre skutki służą one dobrze celom informacyi zarówno dla handlarzy jak producentów i konsumentów.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej w powiatach stryjskim i turczańskim c. k. Namiestnictwo zezwoliło na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych powiatach.

Giełda na gęsi w Warszawie. W Warszawie istnieje formalna giełda żydowska dla handlu gęśmi przez którą przechodzi około 3 miliony gęsi rocznie. Czynność tej giełdy trwa 6 do 8 tygodni corocznie od połowy września do pierwszych dni listopada. W tym czasie przynoszą i pędzą codziennie do Pragi całe stada gęsi, szczególnie z miejscowości położonych po prawej stronie Wisły, a w nocy pędzą je żydzi masami przez most na Wiśle do żydowskich dzielnic miasta. Żywienie gęsi odbywa się zazwyczaj na Szmulowiźnie, Pelcowiźnie i Nowej Pradze. Ponieważ gęsi idą do Warszawy piechotą nieraz bardzo z daleka, bo nawet z gubernii wileńskiej, przeto przemyślni handlarze zaopatrują je w rodzaj asfaltowych podeszew. Przepędzają je mianowicie przez smołę rozlaną na ziemi, potem po miałkim piasku; po kilkakrotnem powtórzeniu togo procederu tworzy się pod błoną pływną gęsi twarda skorupa, która chroni gęsi od zdarcia nóg w dalekich marszach. Z Warszawy jadą gęsi Wisłą do Gdańska. Cały ten handel znajduje się wyłącznie w rękach żydów. Taryfy kolejowe rosyjskie w Królestwie i brak kolei rozgałęzionych są przyczyną, że gęsi tak dalekie pochody odbywać muszą piechotą.

Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z d. 26. listopada b. r., l. 92.581 tyczące się oględzin zwierząt na stacyach kolejowych w Galicyi zawiera: Wykaz stacyi, na których mogą być przyjmowane do władowania transporty przeżuwaczy i świń bez względu na ilość. Stacye te są: Barszczowice, Bełz, Bełzec, Biała, Bochnia, Bogumiłowice, Bóbrka-Chlebowice, Bołszowce, Bukaczowce, Bursztyn, Biecz, Bolechów, Buczacz, Brody, Borszczów, Borysław, Czarna, Chodorów, Chyrow, Czortków, Czudec, Chorostków, Dembica, Dolina, Drohobycz, Dobromil, Delatyn, Domażyr, Frysztąk, Gródek, Grybów, Gorlice, Grzymałów, Halicz, Hadykowce, Husiatyn, Iwanie-Puste, Jarosław, Jasło, Jagielnica, Jezierna, Jordanów Kałusz, Kopyczyńce, Kołomyja, Korszów, Kraków, Krasne, Krechowice, Krościenko, Krosno, Krystynopol, Kozowa, Kęty, Kulików-Mierzwica, Lwów, Limanowa, Lisko-Łukawica, Lubaczów, Łańcut, Ławoczne, Łubków, Mościska, Monasterzyska, Mielec, Mikołajów, Mikuliczyn, Mikulińce-Strussów, Muszyna, Nowy Sącz, Niżniów, Nadwórna, Nadbrzezie, Otynia, Oświęcim, Ożydów, Podgórze - Płaszów, Podwołoczyska, Przemyśl, Przeworsk, Potutory, Podwysokie, Peczeniżyn, Radymno, Rawa ruska, Ropczyce, Rozwadów, Rohatyn, Rzeszów, Rymanów, Sądowa Wisznia, Sambor, Sanok, Sędziszów, Słotwina, Śniatyn-Załucze, Stanisławów, Stryj, Sucha, Stary Sącz, Strzy-

żów, Sokal, Skomorochy Stare, Skałat, Skała, Skole Szczakowa, Tarnopol, Tarnów, Tarnobrzeg, Tłumacz - Pałachieze, Tuchów, Tymbark, Tyśmienica, Trembowla, Tłuste, Teresin, Ustrzyki, Uhnów, Wasylkowce, Wadowice, Wieliczka, Zabłotów, Zadwórze, Zarszyn, Zaleszczyki, Zborów, Zbychniów, Złoczów, Żółkiew, Żywiec.

Aby oględziny zwierząt przeznaczonych do ładowania, można przedsięwziąć każdego czasu bez zwłok', mają nadawcy, najmniej na dwanaście godzin przedtem, zawiadomić właściwego oglądacza o nadejściu zwierząt do stacyi nadawczej, względnie odbiorczej.

Ładowanie odżuwaczy i świń bez poprzednich oględzin jest w regule niedopuszczalne.

Wyjątkowo można ładować pojedyncze sztuki nie więcej jednak jak 6 w jeden dzień na stacyach nie wymienionych wyżej bez oglądania, jeżeli transport przeznaczony jest dla galicyjskich stacyi kolejowych, w których oględziny weterynarskie są ustanowione. Starostwo może udzielić pozwolenia na stacyach niewymienionych bez ograniczenia ilości, jeżeli nadawca poniesie koszta oględzin. Należytość za oględziny, które zarządy stacyi kolei ściągać będą na rzecz skarbu państwa, wynoszą od sztuki zwierząt większych 10 ct. miejszych 2 ct od cieląt, jagniąt, prosiąt, wraz z matkami nie płaci się osobno.

Prezesem Zarządu głównego Towarzystwa „Kółek rolniczych“ wybrany został wczoraj jednogłośnie poseł sejmowy Artur Zaremba Cielecki, w miejsce posła dra Skałkowskiego, który z godności prezesa stanowczo zrezygnował.

Zarząd główny „Kołek rolniczych“ uchwalił również wczoraj, z chwilą zatwierdzenia przez namiestnictwo nowego statutu kooptować na członków: posłów Średniawskiego i Kramarczyka, oraz pp. prof. Mikułowskiego-Pomorskiego z Dublan i St. Stefanowskiego, właściciela dóbr z Samborskiego.

Redakcyę „Przeglądu weterynarskiego“ obejmuje z Nowym Rokiem p. Stanisław Królikowski, prof. zwycz. Akademii weterynaryi we Lwowie.

Drobne wiadomości.

Użycie mułów w wojsku W ostatnich czasach zamierzono w Stanach Zjednoczonych zastąpić w wojsku częściowo konie mułami, mianowicie wszystkie zaprzęgi wojskowe mają być zaprzężone w muły — po części jest to już obecnie dokonane. Przez to mieszańce te dotąd mało wartościowe odrazu poszły w cenie w górę. Gdy poprzednio płacono je po 40 dolarów to obecnie cena średnia wynosi 135 dolarów. Wyższość muła nad koniem, która go właśnie do użycia w armii zaleca, polega na jego ogromnej wytrwałości a małych wymaganiach, muł bez widocznego zmęczenia cały dzień potrafi ciągnąć po najgorszej drodze, przyczem posiada w wysokim stopniu zdolność wspinania się po stromych górskich dróżynach. Także i do pływania zdatniejszy i wytrwalszy od konia. Oprócz tego mają muły posiadać zdolność zwietrzenia już z odległości 3 kilometrów wody, tak że pod tym względem są nieomylne, zdolność ta jak łatwo zrozumieć w okolicach ubogo w wodę wyposażonych jest nieocenioną — zwłaszcza dla wojska. Swoją drogą obchodzi się muł bez wody całemi dniami. Słuch ma nadzwyczaj czuły i przy najlżejszym podejrzanym szeleście staje się niespokojnym, ryczy. Krzyże mają muły mocne bardzo, zwięźle zbudowane, nogi grubokościste, tak że nietylko do zwykłego pociągu, ale i do dźwigania znacznych ciężarów może być używany z korzyścią.

Automat mleczny. Przy sposobności zgromadzenia związku handlarzy nabiałem w Hamburgu, urządzono wystawę narzędzi mleczarskich. Ogólną uwagę zwracał automat do sprzedaży mleka sporządzony przez p. Ludwika Hofmanna z Berlina. Celem tego automatu jest umożliwić przedewszystkiem w szkołach sprzedaż dobrego, zdrowego mleka. W aparacie tym mleko jest oziębiane i mięszane równocześnie by się śmietana ku górze nie zbierała. Za wrzuceniem pięciofenigowej monety otrzymuje się pewną ilość mleka; aparat ten pokazuje również, gdy jest próżny i nie przyjmuje wtedy pieniędzy. Ponieważ funkcyonuje podobno doskonale więc jest nadzieja, że znajdzie zastosowanie w szkołach i różnych miejscach publicznych i odda mleczarniom sprzedającym mleko pewne usługi.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź 2. na pytanie 17. **Żywienie cieląt mlekiem odtłuszczonem**. Przez cały szereg lat używałem do wychowu cieląt mleka odtłuszczonego i to z rezultatem bardzo zadawalniającym.

Cielęta pojone były z początku mlekiem niezbieranem, które bardzo wolno i stopniowo zastępowano mlekiem odtłuszczonem z dodatkiem odwaru siemienia lnianego. W 8. tygodniu zaczynałem dodawać siano i obrok składający się z 1 *kg* owsa gniecionego, pół *kg.* makucha lnianego i pół *kg* grysu.

Ilość podawanej karmy uwidocznia tabelka:

Tydzień	Mleko świeże	Mleko zbier.	siemię lniane	owies	makuch	grys	Siano
	litrów		gram	kilogramów			
I.	6	—	—	—	—	—	
II i III.	9	–	—	—	—	—	
IV.	9	3	30	—	—	—	
V.	6	6	30	—	—	—	
VI.	3	9	40	—	—	—	
VII.		12	40	—	—	—	
VIII i IX.		12	50	0·25	0·125	0·125	Siano ad libitum 1:2–5 kg.
X, XI, i XII.		12	50	0·50	0·250	0·250	
XIII i XIV.		9	50	0·75	0·375	0·375	
XV.		6	50	0·75	0·375	0·375	
XVI.		3	50	1·00	0·500	0·500	

Na karmie tej cielęta rozwijały się znakomicie, przejście na karmę suchą odbywało się prawie niepostrzeżenie i cielęta roczne osiągały wagę 340—400 *kg.* Mleko odtłuszczone musi być ogrzane po temperatury 27 do 28° R. i zupełnie słodkie — cielęta bowiem znoszą wprawdzie mleko zupełnie podsiadłe, kwaśne; mleko kwaskowate wywołuje jednak u nich upartą biegunkę. Zachowanie pedantyczne jednostajnej ciepłoty mleka i nadzwyczajnie czyste utrzymywanie naczyń, służących do pojenia cieląt, nakoniec regularne, w odpowiednich ilościach, podawanie karmy, chroni cielęta od występowania biegunki. Z również dobrym skutkiem używałem mleka zbieranego do tuczenia cieląt, przyczem w przecięciu kilkoletniem osiągałem za mleko zbierane 2·46 ct. za 1 litr.

M. S.

Pytanie 18. Jakie środki zaradcze są przeciw grudzie brażanej, a gdy już jest co robić, by ją zwalczyć? Mycie nóg ciepłą wodą z mydłem i kreoliną, przepędzanie bydła, mało pomaga. *L. W.*

Odpowiedź 1. Gruda wybucha przy spasaniu znacznych ilości brahy z pewnych gatunków ziemniaków; według Królikowskiego (Hygiena zw. gosp.) mianowicie gleasony mają tę właściwość, że ją wywołują.

Jeżeli się leczy zaraz od początku, przebiega szybciej, zaniedbana może stać się niebezpieczną. Jeżeli to tylko możliwe to należy zmniejszyć racyę brahy do połowy lub do $^1/_3$ części. Według Steuerta (prof. weter. w Weihenstephan*) traci braha ziemniaczana własności szkodliwe, je-

*) Das Buch vom gesunden und kranken Hausthier. Berlin. 1898.

żeli się do pędzenia wódki używa, obok ziemniaków w części kukurudzy. Przedewszystkiem należy obmywać od początku wodą z kreoliną (na 1 *l* wody 10 *gr* kreoliny) Gdy z nóg mocno ropa idzie to należy obmywać płynem z 200 *gr* cukru ołowianego (octan ołowiu) 100 *gr* ałunu na 5 *l* wody. Bardzo bolesne mokre miejsca po wymyciu ciepłą wodą dobrze jest wysypać mięszaniną mączki z jodoformem ($^{1}/_{2}$ *gr* jodoformu na 5 *g* mączki.) Można też maść kreolinową wcierać (1 *g* kreoliny na 10 *gr* wazeliny). Do paszy dodawać kuchów lnianych, otrąb, śrótu, siana z koniczyny.

K. M.

Wiadomości handlowe.

Ziemioplody.

Lwów, 16 grudnia. Pszenica 8·75 — 9·—, na termin —·—·—, żyto 7·50 —7 75, na termin ·—— ·—, owies obroczny nowy 6·50 - 6 80, jęczmień pastewny 5·70 —6·— browarniany 6·50—7·50, rzepak 10 50—11 ——— groch pastewny 6·——6·50, do gotowania 7·——9·—, wyka --·— ——·—, bobik 5·40 - 5·60, hreczka ·—— ·—, kukurudza nowa 5·20 - 5·50, stara 5·80 6 ·, chmiel za 56 kg. 60 —90. koniczyna czerwona. 45·——55·--, biała 35·——46·—, tymotka 17·50 —2y·— spirytus paritas Tarnopol gotowy 16 25—16·—, na termin 15·——15 50

Tak na wszystkich giełdach zagranicznych jak i u nas ceny wszystkich produktów uległy zniżce. Chmiel bez popytu, ceny nominalne. W spirytusie usposobienie także słabsze.

Bank rolniczy we Lwowie.

Bochnia, 9. grudnia. Pszenica 8 60—9 15, żyto 7·50 — 8 ·— jęczmień 6·— — 7·—. owies 6·——6·25, kukurydza —· — ·——, — fasola 7·—— ·— bób ·— -·—, koniczyna ———. ziemniaki 1·50—1·60 słoma 1·60—1·80. siano 2·40 - 2 60. Wszystko za 100 kg. Masło 1 kg. 1·— — Jaja kopa 1·50.

Czerniowce. 12 grudnia. — Pszenica 8·90 —9 10 żyto 7·60 —7·75 jęczmień browarny 6·35 —6 80, owies 5 60 —5 75 rzepak gotowy 10·——10·25. koniczyna czerw. —·————, kukurudza gotowa 4·90 —5·—, nowa 3·75 —4 —, cinquantino gotowa ·—— ·—. bób —·——— ·—, groch 6·50 — 7 50, anyż 18 50—19·50, spirytus za 10.100 l. % bez podatku 16.50 —16 75.

Bydło i świnie.

Bochnia 9 grudnia. Na targ zwierzęcy spędzono bydła 204. koni 248, świń 749 sztuk i płacono bydło 18 — 20 zł., za świnie 25—28 za 100 kg. żywej wagi.

Wiedeń, 12. grudnia. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 834, w tem z Bukowiny 435, węgierskich 2433 niemieckich 222 sztuk; Razem 3489 sztuk wołów opasowych tudzież z marką kontumacyjną z d. 10. grudnia 179 sztuk. — Ogólny przypęd 3668 oprócz tego 1058. płacono za woły galicyjskie 28 do 33 zł. prima do 36 zł., wyjątkowo do 40 zł. Za węgierskie 27 do 32 prima. do 37 zł. za 100 *kg* żywej wagi.

Z powodu święta Bożego narodzenia następny targ na bydło odbędzie się we wtorek 27 bm.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenia.

KOCIOŁ ZIELENIEWSKIEGO
systemu samorowego i dwa parniki hermetycznie zamykane do gotowania kartofli, i sieczki parą, są do sprzedania za przystępną cenę.
Bliższą wiadomość udziela zarząd Krasnolesie. Lipice dolne.

---

3 **buhajki** półtora roczne, półkrwi simentalskiej po importowanych stadnikach, są do sprzedania po cenie 40 ct. za kg żywej wagi w miejscu.
Zarząd dóbr Pełkinie przez Jarosław.

Najlepszy proszek dla bydła
jest

Bartelsa wapno do paszenia

strzeże od lizania i gryzienia drzewa, od zmiękczenia kości, od schudnięcia, pobudza apetyt, wzmacnia trawienie, podwyższa mleczność, dodaje siły pociągowej, wyrabia jędrność mięsa itd.

dla każdego bydła nieodzowny

opis na żądanie bezpłatnie;

5 kilo na próbę 1 fl. loco Wiedeń.

M. BARTELS & Comp.

Wiedeń X. Kepplergasse 20.

Poradnik Gospodarski

pismo rolnicze tygodniowe. — Organ Kółek rolniczych w Poznańskiem, rozpowszechnione także w Galicyi i Szląsku austr. oraz w Królestwie polsk. i Cesarstwie ros. — Pod opaską wprost z redakcyi wynosi przedpłata:

Kwartalnie 1 fl., całoroczna 3 fl. 75 ct.
które prosimy nadesłać pod adr. Redakcyi „Poradnika Gospodarskiego" w Poznaniu (Posen).
Ogrodowa 13 r.

Główny skład nasion i roślin

Jana Stachiewicza

Lwów pl. św. Ducha ul. Teatralna L. 8.

poleca całkiem świeżego zbioru

nasiona jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych, koniczyny krajowej i oryginalnej lucerny francuskiej, nasiona leśne, krzewów itp.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie.
Cenniki na żądanie franco.



Automatyczne łapki

na szczury . . . . 2 zł.
na myszy . . . . . 1 zł. 20 ct.
chwytają bez nadzorowania do 40 sztuk w ciągu nocy. Nie pozostawiają żadnego odoru i zastawiają się automatycznie.— Wszędzie najlepsze skutki. Rozsyłka za pobraniem pocztowem.

M. Feith, *Wiedeń II. Taborstrasse 11/b.*

Dla Towarzystw rolniczych

i Stowarzyszeń Raiffeisena

najlepiej polecone i absolutnie ogniotrwałe

Kasy

z dawna renomowanej

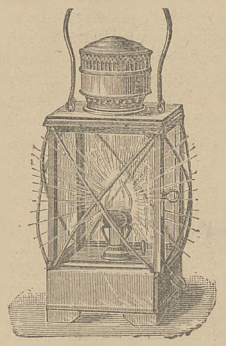
Fabryki Kas „M. Adlersflügel"

w Wiedniu I. Franz-Josephs Quai 13.

Dostawcy dla kas Raiffeisenowskich na całą Austryę. 32—52

Latarnie naftowe gospodarcze

po zł. 2·40.



Latarnie te sil ne doskonale zbudowane są bezprzecznie najlepsze ze wszystkich dotychczas istniejących. — Dają światło jasne i regularne, odpowiadając wszelkim wymaganiom.

Pochodnie naftowe zł. 2·50. wahadłowe zł. 3·—.

Dzwony na sygnaturki metalowe w różnych wielkościach klg. zł. 1·90.

Wszelkie przybory gospodarcze
poleca

ANTONI HALSKI
Handel żelazny Lwów pl. Marjacki l. 9

Juchtowe cholewy prawdziwe rosyjskie z przyszwami z jednego kawałka skóry. **Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnu**, nieodzownie potrzebne obuwie dla gospodarzy wiejskich wysyła

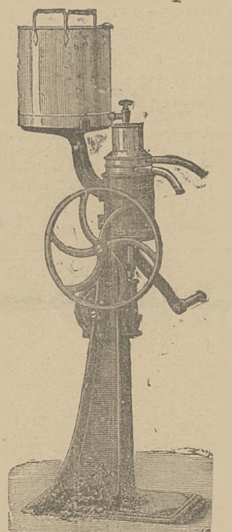
Ignacy Reder w Wiedniu

Mariahilferstrasse 107.

Cenniki gratis i franco.

Znane w całym świecie

Alfa Separatory



są najlepszemi maszynami do **oddzielania śmietanki** niezrównane co do **dokładności i szybkości oddzielania** we wszystkich wielkościach. (70 do 1800 litrów w godzinie) zawsze gotowe na składzie.

Przeszło 150.000
sztuk w ruchu na całym świecie.

Najtańszy sposób, najlepszego zużytkowania mleka.

Kompletne urządzenia mleczarń.

Naczynia do transportu mleka

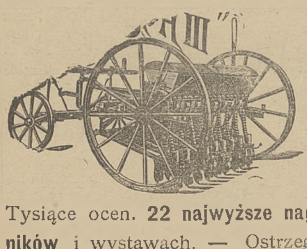
ze stalowej blachy z nowem zamknięciem
Fachowe objaśnienia i rady.

Alfa Separator

Wiedeń. I. Schwarzenbergstrasse Nr. 3.
Budapeszt Erzsebet - Körut 45.

Najnowszy, patentowany, lekki, uniwersalny, dokładny

Siewnik rzędowy dla gór i równin



sieje **pod gwarancyą zupełnie jednostajnie bez wymiany** kół zębatych, **bez nastawiania** skrzyni, tak na **równinie**, jak i na **spadzistych stokach**, tak **pod górę**, jak i **w dół**. — Dostarcza się na próbę i pod gwarancyą.

Ceny świeżo znacznie zniżone.

Tysiące ocen. **22 najwyższe nagrody na wszystkich konkursach siewników** i wystawach. — Ostrzega się przed lichemi naśladownictwami.
Cenniki gratis i franco.

Fabryka maszyn rolniczych
JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" Dra Feliksa Woynarowskiego pod zarz. Franciszka Kattnera ulica Cicha 5.